

## Kronika Klasowa

Na historię Strażnik wbija,  
Przerażonych uczniów mija,  
Na porożu wieszka mapę,  
Obserwuje całą klasę

Już historia się zaczyna,  
Nieźła będzie tam zadyma,  
„Jedna szyna, druga szyna,  
Padło znów na Miszczyszyna”

Potem matma się zaczyna,  
Tam połowy klasy ni ma,  
Wielu uczniów, a w tym Łomek,  
Nie czekało dziś na dzwonek

A na polskim nieźle dymy,  
By przegadać pół godziny,  
Damian ze skóry wychodzi,  
Nawet jak mu to zaszkodzi

Na angielski dzwonek dzwoni,  
Ze strachu wszyscy zieloni,  
Dziś projekty mieć mieliśmy,  
Jednak mają je nieliczni

W takim razie jest ruletka,  
Komu wpadnie jedyneczka,  
Z grupy A się każdy skrycie,  
Lęka już o własne życie

Potem tylko jest fizyka,  
Damian w fachu elektryka,  
Tam protony tu neutrony,  
Hubert lekcją już zmęczony

Gdy na przerwę wychodzimy,  
Krystian już kręci zadymę,  
Drzwi od kibla wywalone,  
Każdy patrzy w jego stronę

Pamiętamy o ognisku,  
Na którym się działa wszystko,  
Gdy na polu dzik szarżował,  
Niamtol się przed nami schował

„Dzikus taki, że nie mogę”  
Wygłosił Damian przemowę,  
Poszli szukać w las kolegi,  
Ten pod wiatą sobie siedzi

Z poloneza niezła beka,  
Każdy tańczy jak kaleka,  
Jeśli już to zatańczymy,  
To śmiech będzie na pół gminy

Nie wiem, jak jest z klasy reszta,  
Czy to samo tu rzecz zechcą,  
Za te słowa nie zastrzelą:  
Dziękuję nauczycielom